

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Strugała
-----------------	-------------------

po rozpoznaniu w dniu 31 października 2022 r. w Gdańsku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. R.

przeciwko T. G.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i zażalenia pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 19 stycznia 2022r., sygn. akt VIII GC 168/20

I. oddala apelację;

I. oddala zażalenie;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym.

SSA Anna Strugała

Sygn. akt V AGa 39/22, V AGz 30/22

UZASADNIENIE

Powód – W. R. domagał się zasądzenia od pozwanego – T. G., kwoty 1.091 739,23 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: a) 191 739,23 zł od dnia 2 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty, b) 900 000 zł od dnia 28 maja 2013 r. do dnia zapłaty, a ponadto zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wyjaśnił, że w pozwie domaga się odszkodowania z tytułu szkody wyrządzonej przez pozwanego przy wykonywaniu odpłatnych umów zlecenia polegających na udzieleniu pomocy prawnej poprzez:

1/ niedochowanie należytej staranności przez pozwanego jako pełnomocnika W. R. w prowadzeniu i nadzorowaniu szczegółowo opisanych negocjacji prowadzonych ze spółką (...) SA dotyczących ostatecznego rozliczenia współpracy stron w ramach umowy patronackiej z dnia 19 kwietnia 2000 r., w tym braku należytej staranności przy analizie treści

umów podpisywanych przez W. R. w obecności pozwanego (kolejnych aktów notarialnych prowadzących ostatecznie do sprzedaży stanowiącej własność W. R. stacji paliw mającej na celu całkowite rozliczenie współpracy, w tym z tytułu ewentualnych kar umownych), a które to zaniechanie doprowadziło do sytuacji, że przeciwnie do znanej i wielokrotnie wyrażanej intencji obu stron, w podpisanej ostatecznie w dniu 6 lutego 2006 r. umowie przeniesienia własności paliw nie zawarto postanowień gwarantujących W. R. ostateczne rozliczenie współpracy ze spółką (...) SA, w szczególności akt ten nie zawierał postanowień (oświadczeń spółki (...)) zapewniających o braku innych roszczeń, czy też zrzeczeniu się innych roszczeń, zwłaszcza z tytułu kar umownych, jak też zobowiązujących do wydania pozostawionego w dyspozycji spółki (...) weksla in blanco, skutkiem czego stało się uzyskanie przez spółkę (...) SA nakazu zapłaty na podstawie weksla, a czego konsekwencją stała się szkoda W. R. w kwocie nie mniejszej niż 1 091 739,23 zł i to powiększona o odsetki ustawowe,

2/ wadliwego prowadzenia procesu przez pozwanego (jako pełnomocnika procesowego W. R.) z powództwa (...) SA przeciwko W. R. i T. M. przed Sądem Okręgowym w Płocku (sygn. akt (...)), w tym niepowołania twierdzeń, wniosków i dowodów w zarzutach od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, a czego konsekwencją stała się przegrana procesu przez W. R., skutkująca szkodą w kwocie nie mniejszej niż 1 091 739,23 zł i to powiększona o odsetki ustawowe.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania. Pozwany wniósł również o zawezwanie (...) SA w W. do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej na podstawie art. 194 § 1 kpc.

W uzasadnieniu pozwany w pierwszej kolejności podniósł zarzut przedawnienia wszelkich roszczeń powoda wobec pozwanego (na podstawie art. 117 kc w zw. z art. 118 kc i w zw. z art. 120 kc). Pozwany podkreślił, że fakt pozwania powoda przez (...) SA pozostaje w funkcjonalnym związku z prowadzoną przez W. R. działalnością gospodarczą. W konsekwencji, czynności prawne powoda związane z ustanowieniem pozwanego w charakterze pełnomocnika do zastępowania powoda zarówno w procesie toczącym się w trybie gospodarczym przed Sądem Okręgowym w Płocku z powództwa (...) SA, jak również wcześniejsze, dotyczące prowadzenia rozmów w sprawie sprzedaży (...) stacji paliw powoda na pokrycie zobowiązania powoda względem (...), wchodziły – zdaniem pozwanego – w zakres działalności gospodarczej W. R., tj. pozostawały w normalnym, funkcjonalnym związku z tą działalnością. Przedmiotowe roszczenie powoda skierowane względem pozwanego o odszkodowanie należy zatem uznać za roszczenie podlegające 3 – letniemu terminowi przedawnienia (art. 118 kc), przy czym – w ocenie pozwanego – początek biegu terminu przedawnienia roszczenia powoda należy liczyć najpóźniej z dniem wydania przez Sąd Apelacyjny w Warszawie wyroku z dnia 31 października 2008 r. (bieg terminu przedawnienia roszczenia powoda zakończył się wówczas najpóźniej na koniec października 2011 r.). Pozwany przyznał, że świadczył pomoc prawną powodowi w różnych sprawach, w tym przed (...) SA, gdzie negocjował warunki spłaty zadłużenia powoda, zaznaczając, że czynił to – z uwagi na znajomość i powiązania towarzyskie – „pro publico bono”. Pozwany nie tylko miał nie pobierać od powoda żadnego wynagrodzenia, ale i wszelkie wydatki (w postaci zakupu paliwa, kosztów rozmów, korespondencji) pokrywał – jak twierdził - z własnej kieszeni. Pozwany zarzucił, że powód nigdy nie ujawnił mu żadnych nieprawidłowości związanych z prowadzeniem stacji paliw w W. (1), w szczególności zataił fakt wydzierżawienia stacji paliw i sprzedaży na tej stacji paliwa pochodzącego od innego niż (...) dostawcy. Pozwany miał nie wiedzieć również o istnieniu weksla in blanco. Pozwany podkreślił, że jego współpraca z powodem rozpoczęła się na etapie trwania postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez komornika sądowego przy SR w Słupcy - A. K. w sprawie II Km 313/03. Pozwany oświadczył, że nie pamięta już czy czytał zapisy umowy patronackiej. Podkreślił, że podejmowane przez niego działania miały na celu pomoc powodowi w załatwieniu problemu toczącej się egzekucji.

W piśmie z dnia 4 lipca 2018 r. (k. 433 akt) pełnomocnik powoda poinformował, że w dniu 2 lipca 2018 r. powód zmarł, wnosząc o zawieszenie postępowania w sprawie. W uzasadnieniu pełnomocnik zarzucił, że wbrew stanowisku pozwanego, początku biegu przedawnienia nie wyznacza moment naruszenia zobowiązania przez pozwanego, ani też data wydania wyroku SA w Warszawie z dnia 31 października 2008 r., sygn. akt VI ACa 434/08, a moment powstania szkody. Zdaniem pełnomocnika, ostatecznie rozmiar szkody określił się z dniem 28 maja 2013 r., tj. z dniem zapłaty na rzecz (...) ostatecznie ze świadczeń pieniężnych, na mocy zawartych z (...) porozumień, i to z tym dniem należy liczyć początek biegu przedawnienia dochodzonego roszczenia, przy czym zawezwanie pismem z dnia 6 lipca 2014 r.

do próby ugodowej przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy, przerwało okres biegu nieprzedawnionego roszczenia, który ponownie rozpoczął swój bieg po zakończeniu postępowania wywołanego wniesionym zawezwaniem.

Postanowieniem z dnia 11 lipca 2018 r. Sąd zawiesił postępowanie w sprawie na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 kpc z uwagi na śmierć powoda.

Postanowieniem z dnia 1 lipca 2020 r. Sąd podjął postępowanie z udziałem nowej powódki (spadkobierczyni powoda) – M. R. , która podtrzymała dotychczasowe stanowisko.

Wyrokiem z dnia 19 stycznia 2022r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy:

I. oddalił powództwo ,

II. zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu ,

III. nakazał zwrócić powódce ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Bydgoszczy kwotę 1.762,52 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na wydatki.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

W dniu 19 kwietnia 2000 r. W. R., w ramach prowadzonej działalności gospodarczej pod nazwą Przedsiębiorstwo (...), zawarł z (...) SA z siedzibą w P. umowę patronacką nr (...), na podstawie której zobowiązał się, jako uczestnik sieci, w ramach prowadzonej i stanowiącej jego własność stacji paliw w miejscowości W. (1) – zaopatrywać się w paliwa w spółce (...) (jako organizatora sieci) oraz zrealizować sprzedaż na odpowiednim poziomie. Na zabezpieczenie roszczeń wynikających z tej umowy powód wystawił na zlecenie (...) SA weksel własny in blanco, poręczony przez T. M..

Nieruchomość zabudowana stacją paliw płynnych zlokalizowana w miejscowości W. (1), posiadająca księgę wieczystą Kw nr (...), prowadzoną przez SR w Słupcy Wydział Ksiąg Wieczystych, której właścicielem był W. R. oraz jego żona D. R. na prawach własności ustawowej, przedstawiała w czerwcu 1999 r. wartość rynkową 2 238 263 zł.

Pismem z dnia 23 lipca 2002 r. (...) wezwał W. R. , na podstawie § 10 pkt 3 w/w umowy do zaprzestania naruszeń jej postanowień polegających na sprzedaży na stacji w W. (1) paliw niepochodzących z (...) SA. oraz prowadzenia stacji przez podmiot nie związany z (...) SA.

Umowa patronacka została rozwiązana ze skutkiem na dzień 26 maja 2003 r.

Od 2002 r. do 2006 r. toczyły się między W. R. i (...) SA negocjacje w sprawie sprzedaży na rzecz (...) stacji paliw w W. (1) należącej do W. R., , która to sprzedaż miała na celu rozliczenie zobowiązań W. R. względem (...) SA. W negocjacjach tych poprzednika prawnego powódki reprezentował pozwany. Pozwany prowadził osobiście rozmowy z przedstawicielami (...), analizował projekty zawieranych umów, był obecny u notariusza w trakcie podpisywania aktów notarialnych. Do pozwanego trafiała wszelka dokumentacja pochodząca od (...) SA, związana z umową patronacką. Pozwany zwracał się do (...) (jako wierzyciela) o wstrzymanie postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez komornika sądowego przy SR w Słupcy - A. K. w sprawie II Km 313/03. Pozwany miał świadomość dokonanych przez powoda naruszeń postanowień umowy patronackiej nr (...) z dnia 19 kwietnia 2000 r., polegających na sprzedawaniu złej jakości paliw oraz wydzierżawieniu stacji innemu podmiotowi.

Niezależnie od powyższego pozwany reprezentował W. R. w innych sprawach, m.in. przed Urzędem Celnym, Izłą Celną, Wojewódzkim Sądem Administracyjnym.

Wyrokiem zaocznym z dnia 11 lutego 2003 r., sygn. akt XV GC 796/02, Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od W. R., jako pozwanego (solidarnie ze spółką (...) sp. z o.o. z siedzibą w S., jako poręczycielem) na rzecz (...) SA z siedzibą w P. kwotę 1 540 613,28 zł tytułem należności za dostarczone paliwo, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 czerwca 2002 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu w kwocie 87 312 zł.

W oparciu o powyższy tytuł (...) zainicjował postępowanie egzekucyjne prowadzone przez komornika sądowego Rewiru II w S. - A. K. w sprawie o sygn. akt II Km 313/03.

W dniu 11 maja 2004 r. W. R. zawarł z (...) SA pierwszą umowę przedwstępną sprzedaży. W § 4 aktu W. R. zobowiązał się sprzedać (...) SA nieruchomości zabudowaną opisaną w § 1 aktu wraz z wyposażeniem stacji paliw wg załącznika do aktu za cenę 185 000 zł. W § 5 umowy strony postanowiły, że kupujący, dokonując zapłaty, potrąci wierzytelność sprzedającego o zapłatę ceny sprzedaży z wierzytelnością przysługującą kupującemu wobec sprzedającego, opisaną w § 3 ust. 3 umowy, w wyniku czego, zważywszy na wysokość zadłużenia z tego tytułu, zadłużenie sprzedającego wobec kupującego powinno ulec całkowitemu umorzeniu. W § 3 ust. 3 aktu strony oświadczyły, że wiązała je umowa patronacka z dnia 19 kwietnia 2000 r. wypowiedziana skutecznie przez kupującego z dniem 23 maja 2003 r., a nadto, że z tytułu rozliczeń wynikających z tej umowy, jak również z dostaw paliwa, na sprzedającym ciąży wobec kupującego zobowiązanie pieniężne, którego wysokość będzie podlegać odrębnym negocjacom.

W dniu 4 października 2004 r. (...) obciążył poprzednika prawnego powódki kwotą 733 592,42 zł z tytułu rozwiązania umowy nr (...) z dnia 19 kwietnia 2000 r. z winy W. R..

W dniu 29 maja 2005 r. W. R. i (...) SA zawarły nową umowę przedwstępną, na podstawie której W. R. zobowiązał się sprzedać, a (...) SA - kupić, opisaną wyżej nieruchomość za cenę 1 510 000 zł netto. Strony postanowiły, że zawarcie umowy przyrzeczonej sprzedaży nastąpi do dnia 31 stycznia 2006 r. W § 5 ust. 2 stanowił, że przy umowie przyrzeczonej strony dokonają potrącenia z ceny należności egzekwowanych w ramach egzekucji, o której mowa w akcie. W § 1 ust. 2 b) i opisaną została wzmianka znajdująca się w dziale III księgi wieczystej przedmiotowej nieruchomości przez komornika sądowego rewiru II w S. w sprawie II Km 313/03, na rzecz kupującego. W dniu 30 stycznia 2006 r. aneksem zmieniono ponownie termin zawarcia umowy przyrzeczonej.

W dniu 6 lutego 2006 r. została zawarta pomiędzy W. R. i (...) SA definitywna umowa sprzedaży. W § 2 ust. 3 strony stwierdziły, że według stanu na dzień zawarcia niniejszej umowy zobowiązanie sprzedających, egzekwowane w ramach opisanej w § 1 ust. 2 b) i. egzekucji opiewa na kwotę 1 506 671,04 zł, zaś w § 4 ust. 2 oświadczyły, że potrącają wierzytelność o zapłatę z w/w wierzytelności wzajemnej, wskutek czego wierzytelność o zapłatę ulega umorzeniu w całości. Zapisy umowy nie zawierały postanowień o umorzeniu wszelkich roszczeń W. R. ani też o zrzeczeniu się wszelkich ewentualnych roszczeń wobec W. R. przez (...) SA z tytułu umowy patronackiej, w szczególności w tytułu kar umownych.

W okresie od wydania w/w wyroku zaocznego do dnia zawarcia definitywnej umowy sprzedaży stacji paliw z dnia 6 lutego 2006 r. wyegzekwowana została na rzecz (...) SA od powoda kwota 492 620,86 zł.

(...) SA wypełnił weksel na kwotę 999 157,90 zł z tytułu kary umownej wynikającej z umowy patronackiej z dnia 19 kwietnia 2000 r. (kwota 733 592,42 zł) wraz z odsetkami ustawowymi (265 565,48 zł). Pismem z dnia 14 kwietnia 2006 r. (...) SA wezwał W. R. oraz jego poręczyciela do wykupu weksla.

Pozwem z dnia 15 maja 2006 r. – w oparciu o weksel własny in blanco - (...) SA wystąpił przeciwko W. R. i T. M. o zapłatę solidarnie kwoty 733 592,42 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 29 kwietnia 2006 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 265 565,48 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty.

Pozwany, wobec wypełnienia przez (...) weksla oraz skierowania do powoda wezwania do zapłaty kwoty 999 157,90 zł, podjął się natychmiastowego wyjaśnienia sprawy.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 1 czerwca 2006 r., sygn. akt (...), Sąd Okręgowy w Płocku zasądził solidarnie od W. R. i T. M. na rzecz (...) SA kwotę 733 592,42 zł z ustawowymi odsetkami od 29 kwietnia 2006 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 265 565,48 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 maja 2006 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 19 690 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

W dniu 20 czerwca 2006 r. pozwany, w imieniu W. R. , wniósł zarzuty od w/w nakazu, które postanowieniem Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 22 czerwca 2006 r., zostały odrzucone (sygn. akt (...)). Postanowienie to zostało uchylone postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. akt VI ACz 1992/06. Postanowieniem z dnia 11 maja 2007 r. Sąd Okręgowy w Płocku oddalił wniosek W. R. o przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty od zarzutów od nakazu zapłaty i ponownie odrzucił zarzuty od nakazu zapłaty z dnia 1 czerwca 2007 r. (sygn. akt (...)). Postanowieniem z dnia 18 września 2007 r., sygn. akt VI ACz 1376/07, Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił powyższe postanowienie.

W zarzutach od w/w nakazu zapłaty, W. R., reprezentowany przez pozwanego wniósł o jego uchylenie, oddalenie powództwa oraz zasądzenie od (...) SA kosztów procesu, a także wstrzymanie wykonania nakazu zapłaty. W uzasadnieniu zarzutów podkreślono, że w umowie przedwstępnej z dnia 11 maja 2004 r. (Rep. A Nr (...)) znalazło się sformułowanie, zgodnie z którym na skutek zawarcia przedmiotowej umowy zadłużenie sprzedającego (W. R.) wobec kupującego ((...) SA) powinno ulec całkowitemu umorzeniu. Zarzucono, że od chwili zawarcia umowy przedwstępnej (...) wielokrotnie zmieniał termin zawarcia umowy ostatecznej, aneksując umowę przedwstępną. Podkreślono, że intencją W. R. przy negocjacjach było zawsze całkowite zaspokojenie zobowiązań wobec (...) poprzez sprzedaż należącej do niego stacji paliw w W. (1). Zdaniem pozwanego w tamtej sprawie, zawarta z (...) umowa sprzedaży skumulowała w pełni wszelkie zobowiązania powoda, gdyż taki był zgodny zamiar stron. Powód ((...)) miał natomiast nadużywać pozycji monopolisty i wykorzystywać swoje uprawnienia niezgodnie z uzgodnieniami stron. Pozwany nie zakwestionował w zarzutach podstaw prawnych wypowiedzenia umowy patronackiej z dnia 19 kwietnia 2000 r. oraz faktu naliczenia mu przez (...) kar umownych wraz z odsetkami umownymi w łącznej kwocie 999 157,90 zł, o którą został uzupełniony weksel in blanco. W zarzutach powołał wyłącznie dowód z dokumentów w postaci aktów notarialnych.

W piśmie procesowym z dnia 8 grudnia 2007 r. – nowo ustanowiony pełnomocnik pozwanego – radca prawny D. T. podtrzymała w całości w/w zarzuty od nakazu zapłaty oraz szczegółowo ustosunkowała się do stanowiska strony powodowej ((...) SA), składając nowe wnioski dowodowe. Wszelkie niepowołane w zarzutach od nakazu zapłaty sądy uznały za spóźnione.

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2008 r. Sąd Okręgowy w Płocku utrzymał nakaz zapłaty z dnia 1 czerwca 2006 r. wydany w sprawie(...), w całości (sygn. akt I C 2284/07).

Wyrokiem z dnia 31 października 2008 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację W. R. od w/w wyroku oraz obciążył go kosztami postępowania odwoławczego w kwocie 5 400 zł (sygn. akt VI ACa 434/08).

Postanowieniem z dnia 3 grudnia 2009 r. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej wniesionej przez W. R. od w/w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Pismem z dnia 4 lipca 2006 r. W. R. zwrócił się do (...) SA o ostateczne wyjaśnienie kwestii wzajemnych zobowiązań stron. Podniósł, że otrzymał wezwanie do zapłaty kwoty 999 157,90 zł na rzecz (...) SA tytułem kary umownej za niewywiązywanie się z zobowiązań z tytułu umowy patronackiej. W. R. wskazał, że wezwanie to potraktował jako pomyłkę, ponieważ pozostawał w przekonaniu, że wszelkie roszczenia (...) wobec niego uległy całkowitemu umorzeniu na mocy aktu notarialnego z dnia 6 lutego 2006 r. (Rep. A (...)).

W dniu 21 września 2006 r. W. R. wypowiedział pozwanemu pełnomocnictwo do działania we wszystkich sprawach, w których posiadał umocowanie.

W piśmie z dnia 3 października 2006 r. W. R. po raz kolejny zwrócił się do (...) o zakończenie współpracy w sposób najbardziej korzystny dla obu stron, zarzucając jednocześnie, że został przez (...) wprowadzony w błąd co do faktu umorzenia wzajemnych zobowiązań.

W oparciu o nakaz zapłaty Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 1 czerwca 2006 r. (sygn. akt (...)) oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 października 2008 r. (sygn. akt VI ACa 434/08), zaopatrzone w klauzulę

wykonalności dnia 9 grudnia 2008 r. , (...) SA wszczął postępowania egzekucyjne prowadzone przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Koninie – M. S. pod sygn. akt Km 007/08 oraz przy Sądzie Rejonowym w Słupcy - A. K. pod sygn. akt Km 225/10. W toku postępowania egzekucyjnego komornik przy Sądzie Rejonowym w Koninie - M. S. wyegzekwował kwotę w wysokości 191 739,23 zł

W pismach z dnia 12 lutego 2007 r. i 17 listopada 2008 r. W. R. kolejny raz zwracał się do (...) o wyjaśnienie zaistniałej sytuacji, powołując się na fakt, że podpisując akt notarialny z dnia 2 lutego 2006 r. był całkowicie przekonany, że wszelkie roszczenia (...) wobec niego uległy całkowitemu umorzeniu.

W dniu 2 lipca 2011 r. poprzednik prawny powódki i M. G. zawarli porozumienie, na mocy którego M. G. zobowiązała się pomóc W. R. w spłacie jego wierzyciela – (...) SA, a W. R. zobowiązał się zwrócić jej spełnione świadczenie (w zakresie dokonanej przez nią zapłaty) w gotówce, bądź poprzez zaliczenie dokonanej wpłaty na poczet sprzedaży nieruchomości położonej w D. (...), gmina K., stanowiącej wspólne miejsce zamieszkania.

W dniu 3 sierpnia 2011 r. (...) zawarł z M. G. porozumienie, na mocy którego M. G. zobowiązała się do zapłaty tytułem zaspokojenia wszelkich roszczeń stanowiących przedmiot postępowania egzekucyjnego do zapłaty kwoty 90 000 zł, w terminie 4 sierpnia 2011 r.. Kwota ta podlegać miała zaliczeniu na poczet zaoferowanej przez W. R. kwoty ugody, tj. kwoty 900 000 zł.

W dniu 5 sierpnia 2011 r. W. R. (dłużnik) zawarł z (...) SA (wierzyciel) ugodę w toku postępowania egzekucyjnego, na podstawie której strony postanowiły, że z zastrzeżeniem § 5 pkt 1 i 2 lit. a) oraz § 5 pkt 3 lit. a), zapłata przez osobę trzecią – M. G., w miejsce dłużnika, i na rzecz wierzyciela kwoty 900 000 zł, w terminie do dnia 31 sierpnia 2011 r., stanowić będzie zaspokojenie wszelkich roszczeń wierzyciela (w tym pełnomocników wierzyciela) względem dłużnika oraz poręczyciela, w szczególności zaś wszelkich roszczeń:

a) zasądzonych tytułem wykonawczym – względem dłużnika,

b) zasądzonych nakazem zapłaty – względem poręczyciela,

c) powstałych w toku lub w jakimkolwiek związku z postępowaniem egzekucyjnym prowadzonym przez komornika sądowego przy SR w Koninie – M. S. pod sygn. akt Km 1007/08 i przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Słupcy - A. K. pod sygn. akt Km 225/10, jak i ewentualnie prowadzonymi postępowaniami egzekucyjnymi w celu zabezpieczenia, to zaś również z tytułu wszelkich wpłaconych przez wierzyciela w toku wymienionych powyżej postępowań zaliczek i opłat, w tym także w zakresie, w jakim do dnia zawarcia ugody nie zostały zaspokojone z wyegzekwowanych od dłużnika należności,

d) wszelkich innych ewentualnych roszczeń wierzyciela, w tym w jakimkolwiek sposób związanych z zawartą przez strony umową oraz wszelkich innych tytułów w jakimkolwiek sposób związanych z dotychczasową współpracą stron.

W § 3 ust. 3 ugody (...) oświadczył, że ponad wskazaną kwotę 900 000 zł (z zastrzeżeniami § 5 pkt 1 i 2 lit. a) oraz § 5 pkt 3 lit. a) oraz z momentem wykonania ugody zgodnie z § 3 pkt 1:

a) zrzeka się względem dłużnika oraz poręczyciela wszelkich ewentualnych roszczeń – w zakresie najszerszym z możliwych dla swej skuteczności z uwagi na obowiązujące przepisy prawa, a w pozostałym zakresie,

b) zobowiązuje się nie dochodzić od dłużnika oraz poręczyciela wszelkich ewentualnych roszczeń.

W dniu 6 lipca 2012 r. M. R. wpłaciła na rachunek bankowy (...) SA kwotę 210 000 zł tytułem „kaucji na poczet planowanej umowy ugody – kwota główna”.

W dniu 20 lipca 2012 r. W. R. (dłużnik) zawarł z (...) SA (wierzyciel), z udziałem M. G. ugodę w toku postępowania egzekucyjnego, na podstawie której strony W. R. zobowiązał się zapłacić (względnie doprowadzić do zapłaty przez osoby trzecie) na rzecz wierzyciela kwotę w łącznej wysokości 900 000 zł – z zastrzeżeniem § 3 pkt 2 lit. a) oraz b)

– tytułem zaspokojenia wszelkich roszczeń wierzyciela (w tym pełnomocników wierzyciela) względem dłużnika oraz poręczyciela – w sposób i w terminach wskazanych w § 3 pkt 2,3,4 i 5 przedmiotowej ugody.

W § 3 ust. 2 ugody wskazano, że kwota w wysokości 300 000 zł zapłacona została na rzecz wierzyciela w następujący sposób”

a) kwota w wysokości 90 000 zł – została zapłacona na rzecz wierzyciela przez M. G. w dniu 4 sierpnia 2011 r. jako wykonanie porozumienia w toku postępowania egzekucyjnego z dnia 3 sierpnia 2011 r. Kwota ta podlega zaliczeniu na poczet ugodzonej kwoty wskazanej w § 3 pkt. 1 przedmiotowej ugody,

b) kwota w wysokości 210 000 zł – została zapłacona przez M. G. w dniu 6 lipca 2012 r. i została zaliczona na poczet ugodzonej kwoty wskazanej w § 3 pkt. 1 przedmiotowej ugody.

W ugodzie postanowiono, że kwota w wysokości 600 000 zł zapłacona zostanie w terminie do 31 stycznia 2013 r. bądź przez dłużnika bądź przez M. G..

Wykonanie przez W. R. postanowienia § 3 ugody w sposób i w terminach tam przewidzianych, będzie stanowić zaspokojenie wszelkich roszczeń wierzyciela względem dłużnika oraz poręczyciela (§ 4).

W dniu 16 kwietnia 2013 r. strony zmieniły ustaloną datę zapłaty kwoty 600 000 zł z dnia 31 stycznia 2013 r. na dzień 31 maja 2013 r. Ponadto, strony ustaliły, że z chwilą niewykonania zobowiązania w kwocie 600 000 zł przez M. G., przystąpi ona do długu po stronie W. R. jako dłużnik solidarny.

W dniu 2 sierpnia 2012 r. W. R. – na podstawie art. 777 § 1 pkt 4 kpc, poddał się egzekucji z całego majątku do kwoty 300 000 zł tytułem kary umownej z tytułu roszczeń wynikających z ugody w toku postępowania egzekucyjnego zawartej w dniu 20 lipca 2012 r. pomiędzy (...) SA (wierzyciel) a W. R. (dłużnikiem), z udziałem M. G..

Splata zadłużenia powoda względem (...) nastąpiła poprzez dokonanie przez M. G. trzech wpłat: w dniu 4 sierpnia 2011 r. – w kwocie 90 000 zł, w dniu 6 lipca 2012 r. – w kwocie 210 000 zł oraz w dniu 29 maja 2013 r. w kwocie 600 000 zł, co zakończyło dochodzenie przez (...) jakichkolwiek roszczeń od powoda.

Pismem z dnia 6 lipca 2014 r. W. R. oraz M. G. zawezwali pozwanego przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy do próby ugodowej w przedmiocie roszczeń W. R. i M. G. w wysokości 1 091 739,23 zł wraz z należnymi odsetkami, z tytułu odszkodowania za szkodę spowodowaną niedochowaniem przez pozwanego należyte staranności w prowadzeniu i nadzorowaniu negocjacji ze spółką (...) SA.

W odpowiedzi na powyższe pozwany oświadczył, że nie widzi możliwości zawarcia ugody z powodem, z przyczyn merytorycznych, jak i prawnych.

Do zawarcia ugody pomiędzy stronami nie doszło.

Pismem z dnia 5 października 2017 r. W. i M. R. wezwali pozwanego do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

W dniu 2 lipca 2018 r. W. R. zmarł.

Postanowieniem z dnia 25 lutego 2019 r. Sąd Rejonowy w Koninie stwierdził spadek po W. R.. Na podstawie ustawy spadek po nim nabyli z dobrodziejstwem inwentarza, żona M. R., córka D. R. (1) i syn M. R. (1), po 1/3 części każde z nich.

W dniu 14 listopada 2019 r. D. R. (1) sprzedała M. R. cały przysługujący jej udział wynoszący 1/3 część spadku po W. R.. W dniu 4 marca 2020 r. M. R. (1) sprzedał M. R. cały przysługujący jemu udział wynoszący 1/3 część spadku po W. R..

Powyższy stan faktyczny został przez Sąd Okręgowy ustalony w oparciu o przedłożone przez strony dokumenty, których prawdziwość nie budziła wątpliwości Sądu. Co do opisanych okoliczności - wyłącznie w zakresie, w jakim

zdaniem Sądu I instancji były one istotne dla rozstrzygnięcia w świetle podstawy rozstrzygnięcia - za wiarygodne uznane zostały ponadto zeznania świadków: N. C., J. T. oraz Z. Z. oraz powódki – M. R.. Zeznania świadków: S. K., W. O., M. S. (1) i A. M. nie wniosły natomiast niczego do sprawy, ponieważ świadkowie ci bądź w ogóle nie kojarzyli stron procesu, bądź nie pamiętali okoliczności rozpoznawanej sprawy, co jest zrozumiałe z uwagi na upływ czasu. Należy uznać przy tym za przyznane przy tym przez pozwanego, że wiedział w toku negocjacji z (...) o istnieniu zobowiązań W. R. z tytułu kary umownej, co jasno wynika z treści notatki służbowej z dnia 19 października 2004 r. (k. 552), która wpłynęła do akt sprawy 24 września 2018 r. Pozwanego zobowiązano zarządzeniem z dnia 6 października 2020 r. do zajęcia stanowiska m. in. co do dokumentów złożonych w 2018 r. przez (...), w których znajdowała się powyższa notatka. Pozwany w piśmie z dnia 5 listopada 2020 r., po zapoznaniu się m. in. z dokumentacją złożoną przez (...) nie zakwestionował wiarygodności oraz autentyczności tej notatki. Należało zatem uznać za przyznane okoliczności wynikające z treści tej notatki, w której wyraźnie mowa jest o zobowiązaniu z tytułu kary umownej.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że pominął wnioski dowodowe powódki złożone na rozprawie w dniu 2 listopada 2021 r. oraz zawarte w piśmie powódki z 8 grudnia 2021 r. dotyczące okoliczności sporządzenia i treści tejże notatki jako zmierzające do przedłużenia postępowania i naruszające art. 205¹² § 2 kpc (omyłkowo określonym jako 205³ kpc) w zw. z art. 235² § 1 pkt 1 i 5 kpc, gdyż nie było przeszkód aby stosowne wnioski dowodowe w tej mierze złożyć wcześniej, zważywszy przy tym, iż pozwany nie kwestionował wiarygodności oraz autentyczności notatki z 19 października 2004 r. do czasu posiedzenia z dnia 2 listopada 2021 r. i należało te okoliczności uznać za przyznane.

Sąd a quo zważył, że podstawowe zarzuty pozwanego ogniskowały się wokół problematyki przedawnienia.

W ocenie Sądu Okręgowego w pierwszym rzędzie jednakże rozważyć należało charakter stosunku prawnego łączącego W. R. z pozwanym. Powód bezspornie udzielił pozwanemu T. G. pełnomocnictwa w sprawie z powództwa (...) SA przeciwko W. R., która toczyła się przed Sądem Okręgowym w Płocku (sygn. akt (...) a następnie I C 2284/07). Nie było ponadto pomiędzy stronami sporu co do tego, że pozwany reprezentował W. R. w rokowaniach i negocjacjach prowadzonych z (...) mających na celu rozwiązanie kwestii powstałego po stronie powoda - względem tego koncernu - zadłużenia. Pozwany, jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, prowadził osobiście rozmowy z przedstawicielami (...), analizował projekty zawieranych umów, był obecny u notariusza podczas podpisywania kolejnych aktów notarialnych przez powoda. Do pozwanego trafiała również wszelka dokumentacja pochodząca od (...), związana z umową patronacką z dnia 19 kwietnia 2000 r. Pozwany zwracał się także do (...) o wstrzymanie postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez komornika sądowego przy SR w Słupcy - A. K. w sprawie II Km 313/03. Niezależnie od powyższego pozwany reprezentował powoda w innych sprawach, m.in. przed Urzędem Celnym, Izbą Celną, Wojewódzkim Sądem Administracyjnym.

W literaturze przedmiotu wskazuje się, że pełnomocnictwo procesowe jest stosunkiem niezależnym i samodzielny. Najczęściej jednak łączy się z innym stosunkiem prawnym (podstawowym), przeważnie zlecenia (por. J. Gudowski (w:), Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, część pierwsza, postępowanie rozpoznawcze, Warszawa 2002, tom 1, teza 14 str. 226).

Podkreśla się również, że "stosunek prawny pełnomocnictwa procesowego jest unormowany w przepisach prawa procesowego w sposób wyczerpujący jako stosunek prawny samodzielny i niezależny od jego aspektu materialnoprawnego. Nie zmienia to faktu, że udzielenie pełnomocnictwa procesowego łączy się nieuchronnie z powstaniem materialnoprawnego zobowiązania pomiędzy mocodawcą i pełnomocnikiem, zwanego stosunkiem podstawowym. Stosunek podstawowy regulowany jest przepisami Kodeksu cywilnego o umowie zlecenia lub przepisem art. 750 k.c. o umowie o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. W niektórych przypadkach stosunek podstawowy może polegać na stosunku pracy, np. gdy pełnomocnikiem osoby prawnej jest pracownik tej jednostki (art. 87 § 2) lub na stosunku prawnorodzinnym, np. gdy pełnomocnikiem jest członek rodziny strony procesu. Umowa rodząca stosunek materialnoprawny pomiędzy mocodawcą i pełnomocnikiem może być zawarta pisemnie, ustnie lub nawet per facta concludentia - poprzez przyjęcie pełnomocnictwa przez pełnomocnika lub poprzez rozpoczęcie przez pełnomocnika wykonywania jego obowiązków procesowych. Treść stosunku podstawowego określa przede wszystkim odpowiedzialność cywilną pełnomocnika

procesowego i mocodawcy za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, a także terminy przedawnienia roszczeń z tego tytułu. Sąd prowadzący postępowanie w sprawie ocenia skuteczność umocowania pełnomocnika opierając się jednak wyłącznie na przesłankach procesowych udzielenia pełnomocnictwa i nie badając treści stosunku podstawowego" (por. K. Knoppek, Kodeks postępowania cywilnego, komentarz, Lex 2013, tom I, teza 6 do art. 86).

Zatem, w przypadku pełnomocnictwa procesowego, w istocie, funkcjonują dwa odrębne i samodzielne stosunki prawne (stosunek pełnomocnictwa procesowego i określony stosunek podstawowy). Niewątpliwie jednak pozostają one w ścisłym związku. Pierwszy z nich decyduje o skuteczności i zakresie pełnomocnictwa. Drugi zaś - jak była już o tym mowa - określa przede wszystkim odpowiedzialność cywilną pełnomocnika procesowego i mocodawcy za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, a także terminy przedawnienia roszczeń z tego tytułu.

W judykaturze wskazuje się, że umowa o zastępstwo procesowe należy do kategorii umów o świadczenie, do których stosuje się odpowiednio, na podstawie odesłania zawartego w art. 750 k.c., przepisy o zleceniu, w zakresie nieuregulowanym przepisami dotyczącymi funkcjonowania adwokatów lub radców prawnych (por. wyrok SN z dnia 19 grudnia 2012 r., II CSK 219/12, opublikowany w OSNC 2013 z. 7-8 poz. 91). W uzasadnieniu powyższego orzeczenia podkreślono, że Sąd Najwyższy jednolicie przyjmuje, że adwokat i radca prawny odpowiadają za szkody wyrządzone mocodawcy wskutek własnych zaniedbań i błędów prowadzących do przegrania sprawy, której wynik byłby korzystny dla strony, gdyby pełnomocnik zachował należytą staranność, ocenioną przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru ich działalności.

Jako podstawę odpowiedzialności wskazuje się przepis art. 471 k.c., zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Powodowie w procesach odszkodowawczych wskazują przy tym, że ich adwokat lub radca prawny nie wykonywał swoich czynności z należytą, profesjonalną starannością, o jakiej mowa w art. 355 k.c. W myśl tego przepisu dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność). Jednocześnie należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności.

Przesłankami odpowiedzialności kontraktowej są, jak wynika z ogólnej zasady wyrażonej w art. 471 k.c., niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, szkoda oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą.

Z punktu widzenia rozpoznawanej sprawy istotnym było przede wszystkim ustalenie, czy roszczenie powoda wobec pozwanego uległo przedawnieniu. Rozważenia wymaga zatem przede wszystkim kwestia wymagalności roszczenia oraz długości terminu przedawnienia.

Należy podkreślić, że roszczenia z umowy zlecenia, a także z umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami (art. 750 k.c.), podlegają przedawnieniu z upływem terminów wskazanych w art. 118 k.c. W okolicznościach przedmiotowej sprawy, nie występuje bowiem wyjątek z art. 751 k.c. Należy przy tym wskazać, iż w niniejszej sprawie nie ma zastosowania art. 118 kc w brzmieniu obowiązującym od dnia 9 lipca 2018 r., gdyż pozew wniesiono przed terminem tej nowelizacji. Nie budził wątpliwości Sądu fakt, że roszczenie odszkodowawcze strony powodowej jest związane z prowadzoną przez W. R. działalnością gospodarczą. Zarówno bowiem fakt pozwania W. R. przez (...) SA o zapłatę, jak i fakt ustanowienia pełnomocnika – radcy prawnego w osobie T. G., w tym postępowaniu przed sądem, jak i w celu prowadzenia rokowań i negocjacji dotyczących zadłużenia przedsiębiorstwa byłego powoda, postawały w funkcjonalnym związku z prowadzoną przez W. R. działalnością gospodarczą. W konsekwencji, w przedmiotowej sprawie zastosowanie znajduje przepis art. 118 kc. Tak więc termin przedawnienia wynosi trzy lata.

W myśl art. 120 k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się

od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Obowiązujące przepisy nie definiują wymagalności. W doktrynie przyjmuje się, że jest to stan, w którym wierzyciel uzyskuje możliwość żądania zaspokojenia, a dłużnik zostaje obciążony obowiązkiem spełnienia świadczenia (...). Z nadejściem wymagalności wierzyciel może wystąpić z powództwem o zaspokojenie, bez obawy oddalenia żądania jako przedwczesnego; wymagalność wyznacza też datę początkową tzw. fazy kompensacyjnej (por. M. Pyziak - Szafnicka (w:), Kodeks cywilny, część ogólna, komentarz, Lex 2009, teza 2 do art. 120).

Jak przyjmuje się przy tym w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2020 r. I CSK 597/18) , roszczenie o naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania powstaje w chwili, w której aktualizują się wszystkie przesłanki odpowiedzialności z tego tytułu, czyli ma miejsce stan niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania i powstaje szkoda wierzyciela. Zobowiązanie do zaspokojenia tego roszczenia jest bezterminowe, co oznacza, że w świetle art. 455 k.c. staje się ono wymagalne niezwłocznie po tym, jak wierzyciel wezwie dłużnika do jego zaspokojenia. Początek biegu terminu przedawnienia takiego roszczenia trzeba określić stosownie do art. 120 § 1 zdanie drugie k.c., tj. z odwołaniem się do konstrukcji hipotetycznej wymagalności, która nastąpiłaby, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do zaspokojenia roszczenia w najwcześniejszym możliwym terminie. W wypadku roszczenia odszkodowawczego ex contractu tym najwcześniejszym możliwym terminem jest chwila zrealizowania przesłanek odpowiedzialności, tj. powstania szkody w majątku wierzyciela pozostającej w związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem lub niewykonaniem zobowiązania. Od tej chwili wierzyciel może bowiem skutecznie wezwać dłużnika do zapłaty odszkodowania, powodując stan wymagalności powstałego na jego rzecz roszczenia odszkodowawczego, który następuje niezwłocznie po otrzymaniu przez dłużnika wezwania. Podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2019 r. I CSK 511/18 , trafnie przyjęto , że bieg przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wynikłej z nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania rozpoczyna bieg w chwili, która nastąpiłaby niezwłocznie po otrzymaniu wezwania dłużnika do zapłaty odszkodowania, gdyby wierzyciel wystąpił z wezwaniem w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zdanie drugie k.c.); jest to chwila powstania szkody w majątku wierzyciela, pozostającej w związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem lub niewykonaniem zobowiązania.

Zdaniem Sądu Okręgowego istotne było zatem ustalenie jaki był termin wykonania zobowiązania przez pozwanego oraz kiedy powstała szkoda w majątku powoda wynikająca z nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego.

W ocenie tego Sądu, nie powinno być wątpliwości, że pozwany zobowiązał się wobec powoda do dołożenia należytej staranności – przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru tej działalności - podczas podejmowania wszelkich czynności procesowych, których zakres w tej sprawie określał art. 91 k.p.c., w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Płocku prowadzonego z powództwa (...) SA. (sygn. akt (...), a następnie I C 2284/07). Zatem dopiero prawomocne zakończenie tamtej sprawy mogło stanowić podstawę do oceny, czy nastąpiło wykonanie zobowiązania czy też nie nastąpiło, bądź zostało wykonane w nienależyty sposób , gdyż wcześniej powód miał możliwość doprowadzenia do zmiany niekorzystnego dla siebie wyroku. W tym kontekście należy stwierdzić , iż wyrok SO w Płocku z 29 stycznia 2008 r. stał się prawomocny 31 października 2008 r. , kiedy oddalono apelację powoda. Dnia 3 grudnia 2009 r. SN odmówił zaś przyjęcia skargi kasacyjnej powoda , co ostatecznie zamknęło mu drogę do podważenia wyroku SO w Płocku. Zatem dzień 1 listopada 2008 r. (dzień przypadający po uprawomocnieniu się wyroku SA z 31 października 2008 r.) należy uznać za początek terminu wykonania zobowiązania przez pozwanego.

Odnosnie zaś momentu powstania szkody , to należy zważyć , że samo pojęcie szkody nie zostało zdefiniowane w kodeksie cywilnym. Przyjmuje się, że (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 kwietnia 2017 r. , I ACA 1599/14) za szkodę należy uznać uszczerbek w dobrach poszkodowanego, polegający na różnicy między stanem tych dóbr, powstałym wskutek zdarzenia szkodzącego a stanem, jaki by istniał, gdyby nie zaszło to zdarzenie. Uszczerbek ten przybiera postać utraty, zmniejszenia lub niepowiększenia aktywów albo powstania bądź zwiększenia pasywów. Szkodą jest zatem interes poszkodowanego w przywróceniu zachwianego tym zdarzeniem stanu dóbr. W doktrynie przyjmuje się ponadto, że można uznać pasywa za szkodę, o ile roszczenie osoby trzeciej jest wymagalne, względnie

stwierdzone prawomocnym wyrokiem. Z kolei w wyroku SA w Szczecinie z 20 kwietnia 2020 r. I ACa 29/20 trafnie stwierdzono, że pod pojęciem "damnum emergens" przyjęto ujmować każde pogorszenie się sytuacji majątkowej poszkodowanego, wskutek zmniejszania się posiadanych aktywów lub też zwiększania jego pasywów. Zmniejszanie aktywów następuje poprzez utratę, ubytek lub zniszczenie poszczególnych elementów majątkowych, które dotąd przysługiwały poszkodowanemu, zatem omawiana postać szkody polega na tym, że pomniejszeniu ulega strona czynna majątku. Podkreślenia wymaga, że omawiana postać szkody zawiera w sobie także zwiększenie się tych zobowiązań poszkodowanego, których powstanie lub powiększenie się ich rozmiaru stanowi skutek zdarzenia przypisanego osobie zobowiązanej do naprawienia szkody.

Analizując kwestię kwalifikacji obciążenia pasywami jako szkody w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., SA w Białymstoku w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 czerwca 2016 r., I ACa 90/16), wskazał, że zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie zarysowały się różne stanowiska dotyczące zagadnienia kwalifikacji obciążenia pasywami jako szkody w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. W tej kwestii prezentowane są trzy poglądy.

Według pierwszego z nich, samo powstanie lub zwiększenie się pasywów, niezależnie od ich wymagalności, pociąga za sobą obowiązek odszkodowawczy. Uszczerbek majątkowy pojawia się i istnieje już w chwili, kiedy za sprawą dłużnika odpowiedzialnego za zdarzenie szkodzące w sferze interesów poszkodowanego pojawią się nowe, wcześniej nie istniejące zobowiązania, albo te, które istniały, ulegają zwiększeniu. Natomiast to, czy poszkodowany wypełni wspomniane zobowiązania, a jeśli tak, to kiedy, nie powinno mieć dla dłużnika odszkodowawczego żadnego znaczenia (tak K. Zagrobelny, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2008 r., III CZP 62/08, OSP 2010/12/126). Przytoczony pogląd zakłada zatem ocenianie obowiązku odszkodowawczego tylko pod kątem interesów poszkodowanego, nie uwzględnia natomiast interesów sprawcy szkody.

Zgodnie z drugim poglądem, pasywa stanowią szkodę wtedy, gdy są wymagalne bądź stwierdzone prawomocnym wyrokiem. Samo bowiem zaciągnięcie zobowiązania i powstanie długu oznacza "zarezerwowanie" w majątku dłużnika określonych aktywów na poczet świadczenia, którego spełnienie staje się bezwzględnie konieczne w terminie wymagalności. Dynamika szkody implikuje przyjęcie założenia, że jej wymiar może ulegać różnym zmianom, zasadne jest więc wzięcie pod uwagę całości sytuacji ekonomicznej poszkodowanego, która przejawia się także w obciążeniu stanu czynnego majątku (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2008 r., III CZP 62/08, OSNC 2009/7-8/106; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2014 r., III CSK 245/14).

Według zaś trzeciego, najbardziej rygorystycznego, pasywa stanowią szkodę tylko wówczas, gdy doszło do ich umorzenia w drodze wykonania zobowiązania. Wtedy jednak chodzi w rzeczywistości o utratę aktywów. Jeżeli zaś pasywa, choćby wymagalne, nie zostały jeszcze zrealizowane, nie należy zasądzać tytułem odszkodowania kwot, na które opiewają (tak M. Kaliński, Glosa do uchwały SN z dnia 10 lipca 2008 III CZP 62/08, PiP 2009/10/131-137; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2015 r., II CNP 38/14).

Sąd Okręgowy podzielił pogląd, iż pasywa stanowią szkodę wtedy, gdy są wymagalne bądź stwierdzone prawomocnym wyrokiem. Jak słusznie bowiem wskazał w w/wym orzeczeniu SA w Białymstoku, zaciągnięcie zobowiązania i powstanie długu oznacza konieczność niejako zablokowania w majątku dłużnika określonych aktywów na poczet świadczenia, którego spełnienie staje się bezwzględnie konieczne w terminie wymagalności. Do przyjęcia indemnizacji szkody w postaci pasywów, konieczne jest ponadto stwierdzenie, że w chwili orzekania są one pewne, tak co do zasady, jak i wysokości (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 stycznia 2017 r., I ACa 1123/16, LEX nr 2250218). W sytuacji zaś gdy dochodzi już do wykonania zobowiązania mamy w istocie do czynienia nie ze zwiększeniem pasywów lecz z utratą aktywów, co przemawia za odrzuceniem trzeciego, najbardziej rygorystycznego poglądu.

W takiej sytuacji należy w ocenie Sądu a quo przyjąć, iż szkoda w majątku powoda niewątpliwie powstała również w dacie uprawomocnienia się wyroku SO w Płocku. Z tą bowiem chwilą pasywa powoda zwiększyły się o kwotę zasądzoną tym wyrokiem (wraz z odsetkami i kosztami procesu). (...)dnia 9 grudnia 2008 r. uzyskał klauzulę wykonalności i do czerwca 2011 r. uzyskał w toku egzekucji kwotę blisko 200 tys. zł od powoda (por. zaświadczenie na k. 185). Tak więc wierzyciel już od początku 2009 roku egzekwował należność zasądzoną wyrokiem SO w Płocku, była ona pewna

zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Nie można stwierdzić, iż zwiększenie się pasywów powoda miało charakter teoretyczny wobec prowadzonego postępowania egzekucyjnego. Fakt zawarcia i wykonania późniejszej ugody z (...) nie ma już znaczenia dla terminu wymagalności roszczenia , gdyż roszczenie (...) było stwierdzone prawomocnym wyrokiem i ściągane przymusowo przez komornika a ugodę zawarto w celu redukcji już istniejącego zadłużenia stwierdzonego prawomocnym wyrokiem (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 kwietnia 2017 r. , I ACa 1599/14).

W ocenie Sądu I instancji, nawet przy najbardziej korzystnej dla powoda wykładni , roszczenie powoda wobec pozwanego z tytułu nienależytego wykonania umowy, stało się wymagalne najpóźniej z chwilą wydania orzeczenia przez Sąd Najwyższy w dniu 3 grudnia 2009 r., sygn. akt I CSK 342/09 (k. 156 akt) , kiedy to Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia wniesionej przez niego skargi kasacyjnej od w/w wyroku Sądu Apelacyjnego (sygn. akt I CSK 342/09). Powód utracił wtedy definitywnie możliwość podważenia wyroku SO w Płocku. Zasadniczo jednak jego wymagalność należy przyjąć na dzień po ogłoszeniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 października 2008 r. (sygn. akt VI ACa 434/08), którym Sąd ten oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 29 stycznia 2008 r. (sygn. akt I C 2284/07) , ewentualnie 9 grudnia 2008 r. , tj. uzyskania przez (...) klauzuli wykonalności i wszczęcia egzekucji. Z tą chwilą niewątpliwie powstała już szkoda w majątku powoda w postaci zwiększenia się pasywów i rozpoczął się bieg terminu wykonania zobowiązania przez pozwanego. Powód , po wszczęciu egzekucji przez (...) w oparciu o prawomocny wyrok SO w Płocku , powinien był wezwać pozwanego do wykonania zobowiązania , nie narażając się na zarzut przedwczesności powództwa – zgodnie z art. 120 § 1 zd. 2 kc. Przepis ten wprowadzono aby nie dawać wierzycielowi możliwości dowolnego przedłużania rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia. Roszczenie powoda stało się więc wtedy wymagalne i zgodnie z art. 120 kc rozpoczął swój bieg termin przedawnienia. Z uwagi na fakt, że powództwo wytoczono w dniu 7 października 2017 r., to 3 - letni termin przedawnienia roszczeń przewidziany w art. 118 kc, upłynął najpóźniej z początkiem 2012 r. , tj. przed wniesieniem pozwu w 2017 r.

W takiej sytuacji skutku prawnego w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia – zgodnie z art. 123 § 1 pkt. 1 kpc – nie odniosło zawiązanie pozwanego do próby ugodowej wniesione do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy w dniu 6 lipca 2014 r. Postępowanie w tej sprawie zakończyło się 7 października 2014 r. kiedy odbyło się posiedzenie przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy z dnia 7 października 2014 r. w sprawie VIII GCo 157/14 (k. 284 akt, 597 akt). Zawiązanie do próby ugodowej nastąpiło bowiem po upływie terminu przedawnienia.

W związku z powyższym powództwo należało oddalić jako przedawnione.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z art. 98 kpc. Koszty w takiej sytuacji ponosi strona powodowa jako przegrywająca sprawę. Na koszty te składają się koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika pozwanego w wysokości 10.800 zł , zgodnie z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych jak też kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zasądzenia opłaty za czynności na rzecz pełnomocnika pozwanego w stawce wyższej niż minimalna na podstawie § 15 ust. 3 wyżej wymienionego rozporządzenia uznając , że nie wystąpiły nadzwyczajne okoliczności uzasadniające podwyższenie stawki. Jak bowiem słusznie przyjął SA w Katowicach w wyroku z dnia 25 czerwca 2014 r. , V ACa 60/14 , jeśli żadne nadzwyczajne okoliczności nie wystąpiły, a skala aktywności pełnomocnika pozostała na przeciętnym poziomie, to nie istnieją przesłanki do zasądzenia w sprawie wynagrodzenia wyższego od stawek minimalnych.

Na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych powódce zwrócono ponadto kwotę 1.762,52 zł w związku z niewykorzystaniem całej zaliczki na wydatki.

Apelację od tego wyroku złożyła powódka, zaskarżając ww. wyrok w części, tj. w zakresie punktu I w zakresie oddalającym powództwo co do kwoty 400.000,- zł wraz z należnymi od niej odsetkami od dnia 28 maja 2013 roku do dnia zapłaty, oraz w zakresie punktu II w całości.

1. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) poprzez błędną interpretację przepisu art. 361 § 1 k.c. i art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 471 k.c. w zw. z art. 455 k.c. oraz nieuprawnione przyjęcie, że roszczenie odszkodowawcze o naprawienie szkody w postaci straty z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania, staje się wymagalne z momentem powstanie długu uprawnionego do odszkodowania wobec osoby trzeciej (długu będącego konsekwencją nienależytym wykonaniem zobowiązania przez obowiązanego) - i to niezależnie od tego czy ów dług spowodowany nienależytym wykonaniem zobowiązania wobec osoby trzeciej uprawniony kiedykolwiek osobie trzeciej spłaci, ani też niezależnie od tego, w jakiej wysokości ów dług spłaci - gdy tymczasem prawidłowa wykładania ww. przepisów prowadzi do wniosku, że roszczenie odszkodowawcze nie może prowadzić do pokrzywdzenia obowiązanego, a odpowiedzialność odszkodowawcza nie może uzasadniać bezzasadnego wzbogacenia się pokrzywdzonego kosztem obowiązanego do naprawienia szkody poprzez zasądzenie odszkodowania przekraczającego wysokość rzeczywistej i faktycznie poniesionej straty; tym samym samo powstanie długu wobec osoby trzeciej wynikającego z tytułu wykonawczego, nie uzasadnia zaliczenia go automatycznie w poczet szkody (straty) podlegającą naprawieniu przed momentem zaspokojenia takiego długu, gdyż zasądzenie od osoby odpowiedzialnej odszkodowania obejmującego takie pasywa prowadzi w rzeczywistości do bezzasadnego wzbogacenia poszkodowanego, który otrzymuje rekompensatę straty, jakiej w rzeczywistości nie poniósł, oraz b) przepisu art. 120 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez błędne zastosowanie oraz nieuprawnione przyjęcie, że bieg przedawnienia roszczenia odszkodowawczego rozpoczął się zanim roszczenie odszkodowawcze stało się wymagalne, tj. zanim strona powodowa rzeczywiście poniosła stratę poprzez zapłatę długu wobec osoby trzeciej, i to w określonej i sprecyzowanej kwotowo wysokości (i to niższej niż pierwotnie zasądzona tytułem wykonawczym kwota długu), tj. również zanim powstało sprecyzowane co do kwoty roszczenie odszkodowawcze;

a w konsekwencji ograniczenie przez Sąd Okręgowy ustalenia okoliczności stanu faktycznego wyłącznie do tych niezbędnych do zastosowania błędnie przyjętej podstawy materialnoprawnej oddalenia powództwa (strona 14 uzasadnienia), a w rezultacie:

2. naruszenie przepisu art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 327¹ § 1 punkt 1) k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., poprzez zaniechanie wszechstronnej oceny materiału dowodowego, a dalej poprzez w części zaniechanie ustalania w uzasadnieniu wyroku wszelkich wynikających z wiarygodnego materiału dowodowego, przyznanych przez pozwanego i istotnych dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, w części zaś ustalenie ich w sposób błędny, a to w odniesieniu do okoliczności, że:

a) pierwotnego powoda W. R. łączyły z pozwanym T. G. dwie odrębne i odpłatne umowy zlecenia, przy czym pierwsza obejmowała zlecenie doprowadzenie do przeniesienia na rzecz (...) S.A. własności stacji paliw w W. (1) w zamian za całkowite rozliczenie (zaspokojenie) wszelkich należności (...) S.A. z tytułu umowy patronackiej z dnia 19 kwietnia 2000 roku (o zawarciu odpłatnej umowy zlecenia w ww. zakresie zeznał sam pozwany T. G.), a dopiero druga umowa odpłatnego zlecenia obejmowała zastępstwo procesowe w toku procesu z powództwa (...) S.A. przed Sądem Okręgowym w Płocku,

b) pozwany T. G. w sposób nienależyty wykonał obie z ww. umów zlecenia, oraz że skutkiem nienależytego wykonania każdej z nich z osobna była istotna dla sprawy szkoda w wysokości 1.091.739,23 zł powiększona o należne odsetki ustawowymi za opóźnienie,

c) gdyby pozwany T. G. w sposób należyty wykonał choćby jedną z ww. umów zlecenia, szkoda po stronie powodowej by nie powstała; odpowiednio, gdyby pozwany dochował należytej staranności przy analizie aktów notarialnych zawieranych przez W. R. w przedmiocie przeniesienia własności stacji paliw w W. (1), wychwyciłby różnicę pomiędzy zmienioną treścią tych aktów (względem pierwotnej umowy z dnia 11 maja 2004 roku), a dalej nie doszłoby do sytuacji, w której podpisana przez W. R. umowa przenosząca własność stacji z dnia 6 lutego 2005 roku (oraz poprzedzająca ją umowa przedwstępna z dnia 29 grudnia 2005 roku, przy czym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku błędnie wskazano jej datę na dzień 29 maja 2005 roku) nie urzeczywistniła rzeczywistej woli stron, tj. nie doprowadziła do całkowitego

rozliczenia współpracy stron w ramach umowy patronackiej z dnia 19 kwietnia 2000 roku, i zaspokojenia (umorzenia) wszelkich roszczeń (...) S.A. powstałych z tytułu umowy patronackiej, w tym roszczeń z tytułu kar umownych,

d) gdyby pozwany dochował należytej staranności przy prowadzeniu sprawy sądowej przed Sądem Okręgowym w Płocku z powództwa (...) S.A. przeciwko W. R. (sygn. akt: (...)), w szczególności powołał w samych zarzutach od nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 22 czerwca 2006 roku wszystkie wymagane okolicznościami sprawy twierdzenia, zarzuty i wnioski, nie doszłoby do powstania istotnej dla sprawy szkody,

przy czym każde z osobna powyższe naruszenia dwóch osobnych umów zlecenia uzasadnia odpowiedzialność odszkodowawczą za tę samą szkodę,

a także

3. błąd w ustaleniach stanu faktycznego (możliwe że w wyniku omyłki pisarskiej), poprzez bezzasadne przejście, że w umowie z dnia 11 maja 2004 roku zawartej przez W. R. z (...) S.A., wartość stacji ustalono na kwotę 185.000,- zł (strona 6 uzasadnienia), gdy tymczasem w umowie tej wartość stacji ustalono na kwotę 1.850.000,- zł.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, skarżąca wniosła o:

I. zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 19 stycznia 2022 roku w zaskarżonej części, tj. w zakresie punktu I w odniesieniu do kwoty 400.000,- zł wraz z odsetkami, oraz w zakresie punktu II a to poprzez:

zasądzenie od pozwanego T. G. na rzecz powódki M. R. (1) kwoty 400.000,- zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 maja 2013 do dnia zapłaty,

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w zakresie kosztów postępowania przed Sądem I Instancji,

II. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu - w zakresie postępowania przed Sądem II Instancji - w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych,

ewentualnie zaś wniosła o:

III. uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 19 stycznia 2022 roku w zaskarżonej części, tj. w zakresie punktu I w odniesieniu do kwoty 400.000,- zł wraz z odsetkami, oraz w zakresie punktu II, i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I Instancji, tj. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy.

Zażalenie na punkt II tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając je w całości, zarzucając:

1. naruszenie przepisu par. 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w zw. z art. 98 k.p.c. oraz w zw. z art. 109 par. 2 k.p.c. poprzez niezasadne przyjęcie przez sąd, iż w niniejszej sprawie nie wystąpiły okoliczności uzasadniające żądanie zasądzenia sześciokrotności stawki minimalnej pomimo wykazania przez pozwanego spełnienia praktycznie wszystkich przesłanek zawartych we wskazanym powyżej przepisie uzasadniających żądanie zasądzenia stawki sześciokrotnej a w szczególności nakład pracy pełnomocnika pozwanego, ilość rozpraw, pism procesowych, stopień zawichości sprawy, ilość dokumentacji niezbędnej do analizy procesowej z innych postępowań sądowych, komorniczych i dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy, przesłuchania świadków w tym na rozprawie przeprowadzonej przed Sądem Rejonowym w Poznaniu w ramach pomocy prawnej w miejscu zamieszkania świadka oraz wartość przedmiotu sporu w kwocie ponad 1 miliona złotych.

W tym stanie rzeczy pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i zasądzenie na rzecz pozwanego od powódki łączną kwotę należnych kosztów zastępstwa procesowego tj. 64.800 złotych.

W odpowiedzi na zażalenie pozwanego powódka domagała się oddalenia tego zażalenia oraz zasądzenia kosztów procesu, nadto w przypadku oddalenia apelacji domagała się zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie II w ten sposób, że miejsce zasądzonej kwoty 10.800 zł, zostanie zasądzona kwota 7.200 zł.

W odpowiedzi na apelację powódki pozwany domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia od powódki na jego rzecz kosztów postępowania sądowego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

W ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja powoda nie była zasadna.

W rozpatrywanej sprawie Sąd Okręgowy w zasadniczej części w oparciu o należyte zrekonstruowany stan faktyczny uznał, że pozwany skutecznie zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem. Wprawdzie trafny był zarzut apelacji błędnego ustalenia przez Sąd I instancji wartości stacji paliw w umowie z dnia 11 maja 2004r. na kwotę 185.000 zł, podczas, gdy wartość ta została oszacowana na kwotę 1.850.000 zł, ale okoliczność ta nie miała żadnego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy.

Dla porządku przypomnieć należy, że powód W. R. domagał się od pozwanego zapłaty z tytułu nienależytego wykonania przez pozwanego usług świadczenia pomocy prawnej w ramach negocjacji prowadzonych przez W. R. z (...), które doprowadziły następnie do wszczęcia przez (...) procesu o zapłatę kary umownej, który to proces W. R., będąc w jego początkowym etapie reprezentowany przez pozwanego, przegrał. Dla rozstrzygnięcia przedmiotowego sporu kluczowa pozostawała ocena czy za szkodę można uznać samo zwiększenie pasywów z tytułu wymagalnej wierzytelności W. R. wobec osoby trzeciej, czy też szkodą jest dopiero umorzenie takich pasywów poprzez spełnienie świadczenia zasądzonego od powoda na rzecz (...).

Przesądzenie tych okoliczności miało w rozpatrywanej sprawie fundamentalne znaczenie dla ustalenia właściwego terminu wymagalności roszczenia o zapłatę odszkodowania.

Zgodzić należy się zarówno Sądem I instancji jak i ze skarżącą, że odszkodowanie za nienależyte wykonanie umowy, dochodzone na podstawie art. 471 k.c. jest świadczeniem mającym powetować szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem bądź zaniechaniem dłużnika. Jest to roszczenie mające na celu wyrównanie uszczerbku wywołanego nieprawidłowym zachowaniem kontrahenta. Obowiązek naprawienia szkody obejmuje jej całość (damnum emergens i lucrum cessans). Do przesłanek odpowiedzialności ex contractu należą: niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy szkodą a niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania. Roszczenie o naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania powstaje w chwili, w której aktualizują się wszystkie przesłanki odpowiedzialności z tego tytułu, czyli ma miejsce stan niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania i powstaje szkoda wierzyciela. Termin przedawnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.) rozpoczyna bieg od dnia wystąpienia szkody pozostającej w związku przyczynowym z tym zdarzeniem (art. 120 § 1 k.c.). Zdarzenie w postaci niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania stanowi tylko jedną z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 471 k.c., a nie sposób mówić o rozpoczęciu biegu terminu przedawnienia roszczenia zanim jeszcze zrealizują się wszystkie przesłanki decydujące o jego powstaniu. Odpowiedzialność kontraktowa z całą pewnością nie jest odpowiedzialnością za sam czyn (naruszenie zobowiązania), lecz za jego skutek - powstanie w związku z tym czynem negatywnych następstw w sferze majątkowej wierzyciela.

Przedawnienie musi mieć zawsze swój przedmiot - roszczenie istniejące w ramach stosunku zobowiązaniowego. Tak długo, jak nie zostaną spełnione przesłanki decydujące o powstaniu tego roszczenia, termin jego przedawnienia z oczywistych względów nie może rozpocząć biegu. Trudno zatem zaakceptować liczenie biegu terminu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych ex contractu od dnia, w którym doszło do naruszenia zobowiązania, nawet jeśli dłużnik nie może już zachować się w sposób zgodny z jego treścią (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2008 r., IV CSK 22/08, OSP 2009, z. 7-8, poz. 87).

W literaturze oraz orzecznictwie prezentowane jest stanowisko, że termin przedawnienia roszczenia o odszkodowanie ex contractu rozpoczyna bieg w chwili, w której powstała szkoda pozostająca w związku z naruszeniem zobowiązania (wyroki Sądu Najwyższego z 4 marca 2010 r., I CSK 407/09, OSNCP 1979, nr 1-2, poz. 7 oraz z 19 grudnia 2007 r., V CSK 340/07, Lex nr 361459). Znajduje ono potwierdzenie w brzmieniu art. 120 § 1 k.c. Koniecznym warunkiem stosowania tego przepisu jest bowiem istnienie przedmiotu przedawnienia - roszczenia majątkowego w ramach zobowiązaniowego stosunku prawnego. Roszczenie odszkodowawcze ex contractu może powstać dopiero wówczas, gdy spełnione zostaną jego przesłanki. Do jego powstania nie wystarczy samo naruszenie zobowiązania, lecz nadto jeszcze konieczne jest zaistnienie szkody pozostającej z nim w związku przyczynowym (art. 471 k.c.). Uwzględniając konstrukcję hipotetycznej wymagalności roszczenia o wykonanie zobowiązania bezterminowego, do której ustawodawca odwołuje się w art. 120 § 1 zdanie drugie k.c., należy stwierdzić, że chwilą, w której wierzyciel najwcześniej może wezwać dłużnika do zapłaty odszkodowania jest dzień, w którym doszło do spełnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej. W konsekwencji, w tym momencie rozpocznie się bieg przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody ex contractu. Argumentem przemawiającym za przyjęciem, że termin przedawnienia roszczenia odszkodowawczego mającego podstawę w art. 471 k.c. rozpoczyna bieg w momencie powstania szkody pozostającej w związku przyczynowym z naruszeniem zobowiązania jest też ogólna tendencja prawa prywatnego do obiektywnego ujmowania faktów stanowiących źródło wymagalności, połączona z dążeniem do przyspieszenia początku biegu terminu przedawnienia. Dążenie to odpowiada zarówno ogólnym funkcjom instytucji przedawnienia (efektywnego uporządkowania sytuacji prawnej roszczeń, które nie są dochodzone przez wierzycieli), jak i jej funkcjom szczególnym na gruncie odpowiedzialności odszkodowawczej. W tym ostatnim wypadku początek biegu przedawnienia roszczeń o odszkodowanie ex contractu w chwili powstania szkody zapewniałby ekonomikę postępowań odszkodowawczych gwarantując, że po upływie określonego czasu od dnia powstania zobowiązania (gdy maleją szanse jego udowodnienia), będzie ono mogło stać się (stosownie do woli dłużnika) zobowiązaniem naturalnym.

Zobowiązanie do zaspokojenia tego roszczenia jest bezterminowe, co oznacza, że w świetle art. 455 k.c. staje się ono wymagalne niezwłocznie po tym, jak wierzyciel wezwie dłużnika do jego zaspokojenia. Początek biegu terminu przedawnienia takiego roszczenia trzeba określić stosownie do art. 120 § 1 zdanie drugie k.c., tj. z odwołaniem się do konstrukcji hipotetycznej wymagalności, która nastąpiłaby, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do zaspokojenia roszczenia w najwcześniejszym możliwym terminie. W wypadku roszczenia odszkodowawczego ex contractu tym najwcześniejszym możliwym terminem jest chwila zrealizowania przesłanek odpowiedzialności, tj. powstania szkody w majątku wierzyciela pozostającej w związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem lub niewykonaniem zobowiązania. Od tej chwili wierzyciel może bowiem skutecznie wezwać dłużnika do zapłaty odszkodowania, powodując stan wymagalności powstałego na jego rzecz roszczenia odszkodowawczego, który następuje niezwłocznie po otrzymaniu przez dłużnika wezwania.

W ujęciu art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. bieg przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wynikłej z naruszenia zobowiązania rozpoczyna się w chwili następującej niezwłocznie po otrzymaniu wezwania dłużnika do zapłaty odszkodowania, gdyby wierzyciel wystąpił z wezwaniem w najwcześniejszym możliwym terminie, którym jest chwila powstania w jego majątku szkody pozostającej w związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem lub niewykonaniem zobowiązania (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 22 listopada 2013 r., III CZP 72/13, OSNC-Zd 2014, nr B, poz. 40, wyroki Sądu Najwyższego z 11 sierpnia 2016 r., I CSK 565/15, niepubl., z 4 października 2019 r., I CSK 511/18, niepubl., wyrok SA w Warszawie z dnia 17 stycznia 2019r., I ACa 1279/17).

Jakkolwiek kodeks cywilny nie zawiera definicji szkody, to w doktrynie za szkodę uważa się trwały uszczerbek majątkowy, który wystąpił wbrew woli poszkodowanego, w prawnie chronionych interesach, wyrażający się w różnicy między stanem dóbr, jaki istniał i jaki mógłby się w normalnej kolei rzeczy wytworzyć, a stanem jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę w dotychczasowym stanie rzeczy, z którym to zdarzeniem ustawodawca wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że będący szkodą uszczerbek w majątku może polegać na zmniejszeniu majątku, ale również na powstaniu nowych lub zwiększeniu już istniejących zobowiązań. Szkodą jest więc ubytek aktywów, ale za szkodę mogą być też uznane pasywa, jeśli roszczenia

są wymagalne lub zostały stwierdzone prawomocnym wyrokiem. Pojęcie szkody obejmuje wymagalne zobowiązania na rzecz osoby trzeciej. Zwiększenie pasywów stanowi szkodę, nawet jeśli dług nie został jeszcze zaspokojony.

Zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie na tle oceny pasywów jako szkody zarysowały się trzy różne poglądy, które przywołał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Dla porządku przypomnieć w skrócie należy, że według pierwszego poglądu, szkodę stanowi samo powstanie lub zwiększenie pasywów i niezależnie od ich wymagalności rodzi obowiązek odszkodowawczy.

Termin pasywa, który często służy do opisu omawianej postaci szkody, nie występuje w przepisach kodeksu cywilnego, został on zaczerpnięty ze sfery rachunkowości, przy czym na tle art. 361 § 2 k.c. nie wzbudza wątpliwości, rozumiany jest dość jednoznacznie. Chodzi w nim po prostu o zwiększenie się w majątku poszkodowanego długów, przy czym długi te powstają w ramach nowych stosunków obligacyjnych, albo też wynikają ze zobowiązań już uprzednio istniejących, jeżeli zdarzenie wyrządzające szkodę doprowadziło do zwiększenia się powinności świadczenia poszkodowanego. W tych relacjach prawnych konstytuujących szkodę sam poszkodowany występuje więc jako dłużnik, na którym ciąży obowiązek określonego świadczenia, z tym że wierzycielem z zasady jest osoba trzecia w stosunku do zobowiązania odszkodowawczego. Przy opisie omawianej postaci szkody nie wydaje się istotne, jakiego rodzaju świadczenie musi na rzecz innej osoby spełnić poszkodowany (może to być także np. świadczenie odszkodowawcze), przy czym w praktyce zapewne najczęściej w grę wchodzić będzie świadczenie przyjmujące postać pieniężną. Stanowisko, w myśl którego omawianą szkodę stanowi zobowiązanie obciążające poszkodowanego, rzeczywiście prowadzące do zaspokojenia jego wierzyciela, według tej teorii oceniane jest krytycznie. Zwraca się uwagę, że w sposób nieznajdujący usprawiedliwienia w obowiązujących przepisach dokonuje ono dystynkcji elementów składających się na stratę; każde bowiem zmniejszenie się aktywów jest szkodą, ale nie każde zwiększenie pasywów należy tak oceniać. Przy czym zwolennicy pierwszego poglądu zwracają uwagę, że przepis art. 361 § 2 k.c. nie stwarza podstawy do takiego wnioskowania. Nie bez powodu ustawodawca rezygnuje ze ścisłego definiowania tego pojęcia, zezwalając na posługiwanie się szerokim pojęciem szkody obejmującym ingerencję w dobra i interesy poszkodowanego, w tym np. naruszające stan faktyczny – posiadanie, czy też ubytek ekspektatywy, aby jednocześnie jedną z jej postaci poddać daleko idącym ograniczeniom. Jak można uważać, mając na uwadze ratio legis tej konstrukcji, chroniącej przecież poszkodowanego, winno ograniczać tego rodzaju zabiegi interpretacyjne, których bezpośrednim skutkiem byłoby pochopne odejście od potocznego zrozumienia pojęcia szkody. Zwolennicy pierwszego poglądu dostrzegają, że samo zwiększenie się zobowiązań w majątku określonej osoby nie jest zjawiskiem pozytywnym, wręcz przeciwnie, już samo ich istnienie może prowadzić do negatywnych ocen prawnych. Nagromadzenie w majątku określonej osoby długów, nawet jeszcze nie wymagalnych, które w przyszłości (być może) trzeba będzie wykonać, jest naruszeniem interesów poszkodowanego, w obecnej rzeczywistości społeczno-prawnej ogranicza możliwość jego normalnego uczestniczenia w obrocie cywilnoprawnym. Trudno sobie bowiem wyobrazić, aby wiarygodna informacja o owych zobowiązaniach nie wpłynęła negatywnie na ocenę np. zdolności kredytowej czy też innej oceny, warunkującej uczestniczenie przez określoną osobę w powszechnie dziś wykorzystywanych usługach typu finansowego (tak Krzysztof Zagrobelny „W sprawie szkody występującej pod postacią zwiększenia się pasywów poszkodowanego”, Acta Universitatis Wratislaviensis No 3161 PRAWO CCCVIII Wrocław 2009).

Wedle drugiego poglądu, pasywa stanowią szkodę wtedy, gdy są wymagalne bądź stwierdzone prawomocnym wyrokiem. Według zaś trzeciego poglądu, pasywa stanowią szkodę tylko wówczas, gdy doszło do ich umorzenia w drodze wykonania zobowiązania.

W rozpatrywanej sprawie Sąd Okręgowy przychylił się do drugiego z poglądów, a Sąd Apelacyjny stanowisko to uznaje za trafne.

W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2008 r. w sprawie III CZP 62/08 uznano, że pojęcie straty w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. obejmuje także wymagalne zobowiązanie poszkodowanego wobec osoby trzeciej. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że trudno kwestionować trafność spostrzeżenia, że podstawową zasadą odpowiedzialności odszkodowawczej jest zakaz bogacenia się poszkodowanego na własnej szkodzie (ne quis ex damno suo lucrum faciat). Wynika ona pośrednio z zasady pełnej kompensacji i znajduje pełne poparcie w

literaturze i orzecznictwie. To przemawia za zasadnością stanowiska, że uznanie skuteczności roszczenia w przypadku, gdy nie doszło jeszcze do wykonania zobowiązania na rzecz osoby trzeciej, może prowadzić do wynagrodzenia szkody abstrakcyjnej po stronie poszkodowanego, nie ma bowiem pewności, czy osoba trzecia będzie dochodzić wierzytelności względem poszkodowanego, gdyby zaś do tego nie doszło, wówczas przyznanie odszkodowania na rzecz dłużnika okazałoby się, już po wydaniu wyroku, sprzeczne z zasadą restytucji. Należy jednak zauważyć, że przyjęcie tego poglądu prowadziło do zmiany utartych schematów rozumienia pojęcia szkody majątkowej w prawie polskim, skoro bowiem mowa o wymaganiu, aby zobowiązanie nie tylko powstało i było wymagalne (czy nawet stwierdzone prawomocnym orzeczeniem), lecz w dodatku, aby poszkodowany efektywnie spełnił świadczenie na rzecz osoby trzeciej, to należałoby stwierdzić, że powstanie lub zwiększenie pasywów nie może być odróżnione od ubytku aktywów. Przy założeniu, że jest to teza prawidłowa, nigdy nie można by uznać samego tylko istnienia zobowiązania za przesłankę roszczenia odszkodowawczego, powstanie bowiem szkody nastąpi dopiero wówczas, gdy zostanie spełnione świadczenie przewidziane treścią stosunku zobowiązaniowego. Takie stanowisko, na tle przeważających poglądów literatury i orzecznictwa, oznaczałoby ograniczenie zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej. Samo zaciągnięcie zobowiązania i powstanie długu oznacza "zarezerwowanie" w majątku dłużnika określonych aktywów na poczet świadczenia, którego spełnienie staje się bezwzględnie konieczne w terminie wymagalności. Dynamika szkody implikuje przyjęcie założenia, że jej wymiar może ulegać różnym zmianom, zasadne jest więc wzięcie pod uwagę całości sytuacji ekonomicznej poszkodowanego, która przejawia się także w obciążeniu stanu czynnego majątku. Ubocznie można zauważyć, że takiej właśnie całościowej oceny wymaga art. 11 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.), mimo że co do zasady w ust. 2 tego przepisu majątek jest wyraźnie utożsamiany ze stanem aktywów. Same aktywa nigdy nie obrazują rzeczywistej sytuacji majątkowej danej osoby. Te argumenty skłoniły Sąd Najwyższy do przyjęcia stanowiska, że pojęcie strat, jakie poszkodowany poniósł - w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. - obejmuje także niezaspokojone przez poszkodowanego, wymagalne zobowiązania na rzecz osoby trzeciej.

Takie ujęcie szkody jako mającej postać również zwiększonych i nieumorzonych jeszcze pasywów zostało zaakceptowane w orzecznictwie sądów powszechnych oraz innych orzeczeniach Sądu Najwyższego.

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 listopada 2020 r. w sprawie I AGa 47/20 Sąd ten nie zgodził się z poglądem prezentowanym w apelacji, że pasywa mogą być uznane za szkodę tylko wtedy, gdy doszło do ich umorzenia w drodze wykonania zobowiązania. Przyjęcie tego ostatecznego stanowiska w praktyce eliminowałoby pasywa z pojęcia szkody, wbrew powszechnie przyjmowanej w doktrynie i orzecznictwie definicji, w myśl której szkodę (w postaci *damnum emergens*) rozumie się jako ubytek aktywów lub przyrost pasywów. Skoro bowiem wykonanie zobowiązania następuje (z reguły) poprzez wykorzystanie w tym celu aktywów (spełnienie świadczenia *in natura*, *datio in solutum* itd.), to pasywa nigdy nie mogłyby być uznane za szkodę, gdyby wymagać najpierw ich umorzenia; szkodą byłby wówczas zawsze tylko ubytek aktywów, a nie przyrost pasywów.

Ten pogląd został również podzielony w przywołanym przez Sąd Okręgowy wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 16 czerwca 2016 r. w sprawie I ACa 90/16. Ponadto również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2014 r. w sprawie III CSK 245/14 uznał, że pojęcie szkody w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. obejmuje także wymagalny dług poszkodowanego wobec osoby trzeciej, nieumorzony w związku z niewykonaniem obowiązków kontraktowych partnera dłużnika. Stanowisku temu Sąd Najwyższy dał również wyraz w wyroku z dnia 25 czerwca 2010 r., I CSK 554/09 (nie publ.), stwierdzając, że pojęcie szkody w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. obejmuje także wymagalny dług poszkodowanego wobec osoby trzeciej, nieumorzony w związku z niewykonaniem obowiązków kontraktowych partnera dłużnika.

Podobne stanowisko Sąd Najwyższy zajął również w uchwale z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie III CZP 63/19, uznając, że zaciągnięcie przez poszkodowanego zobowiązania do zapłaty czynszu najmu pojazdu zastępczego stanowi szkodę w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. pozostającą w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym. Sąd Najwyższy wskazał, że normy dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej mają doprowadzić do tego, by sytuacja majątkowa poszkodowanego była taka, jakby szkoda się nigdy nie wydarzyła, bo ich najważniejszym celem jest

ochrona poszkodowanego. Oznacza to również rekompensowanie zwiększonych pasywów, które pojawiły się w jego majątku wskutek zdarzenia wywołującego szkodę.

Sąd Apelacyjny do tych poglądów się przychyła. Cytowane w uzasadnieniu apelacji poglądy Sądu Najwyższego, uznające za szkodę jedynie te pasywa w majątku poszkodowanego, które uległy umorzeniu w wyniku wykonania zobowiązania, poza poglądem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2007r. w sprawie I CSK 86/07, zapadły w stanach faktycznych dotyczących dopuszczalności skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądu. Zdaniem doktryny jak i judykatury w tego rodzaju sprawach wykładnia literalna art. 424⁽⁵⁾ § 1 pkt 4 k.p.c. dokonana w związku z art. 424⁽¹⁾ § 1 k.p.c. i art. 417⁽¹⁾ § 2 k.c., w których ustawodawca powtórzył zawarty w art. 424⁽⁵⁾ § 1 pkt 4 k.p.c. zwrot "została wyrządzona szkoda", świadczy o potrzebie jednolitego rozumienia tej przesłanki jako konieczności wykazania, że stronie została już wyrządzona szkoda przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem, samo zagrożenie jej wystąpienia, choćby było ono realne, nie jest wystarczające (por. post. SN z 12 października 2016 r., III CNP 15/16; post. SN z 18 listopada 2014 r., IV CNP 32/14; post. SN z 23 września 2005 r., III CNP 5/05). Wskazuje się, że w zawartej w art. 417⁽¹⁾ § 2 k.c. regulacji nie przewidziano jakiegokolwiek odmienności co do pojęcia szkody, dlatego też zastosowanie w tym zakresie znajdują ogólne reguły odnoszące się do uszczerbku majątkowego (art. 361 § 2 k.c.) oraz uszczerbku niemajątkowego (art. 445 i 448 k.c.). Zob. Z. Banaszczyk [w:] System Prawa Prywatnego, t. 6, red. A. Olejniczak, s. 823 i 829. W następstwie wydania prawomocnego wyroku niezgodnego z prawem może więc dojść do szkody majątkowej w obu jej postaciach (*damnum emergens* i *lucrum cessans*), jak również szkody niemajątkowej, w tym krzywdy (J. Gudowski [w:] Komentarz postępowania cywilnego..., t. 3, red. T. Ereciński, 2016, s. 467 i n.). Skarżący może jednak powoływać się tylko na szkodę rzeczywistą, tj. na szkodę, która została już wyrządzona na skutek wydania zaskarżonego orzeczenia, a nie na szkodę hipotetyczną, która może powstać dopiero w przyszłości. Celem skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie jest bowiem zapobieganie wyrządzeniu szkody, mogącej powstać na skutek jego wydania, gdyż jest ona środkiem prawnym, który w razie jego uwzględnienia ma stanowić podstawę wystąpienia z powództwem przeciwko Skarbowi Państwa o naprawienie szkody wyrządzonej tym orzeczeniem (zob. postanowienie SN z 15.02.2006 r., IV CNP 7/05, LEX nr 192046). Uznaje się, że skoro więc już przy wniesieniu skargi, ale także na skutek jej uwzględnienia strona może żądać naprawienia szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia (art. 417⁽¹⁾ § 2 k.c.), to chodzi tu o szkodę rzeczywiście już poniesioną, a uprawdopodobnioną na potrzeby postępowania ze skargi, natomiast udowodnioną w toku procesu odszkodowawczego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego poglądy wyżej zacytowane nie są adekwatne do okoliczności przedmiotowej sprawy, skoro nie dotyczą szkody wywołanej wydaniem prawomocnego orzeczenia, które jest niezgodne z prawem. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie stanowi wystarczających argumentów dla przyjęcia trzeciego z prezentowanych wyżej poglądów fakt, że obciążające powoda wobec (...) zobowiązania zostały ostatecznie zaspokojone przez W. R. i M. R. w kwocie niższej niż wynikająca z prawomocnego orzeczenia Sądu Okręgowego w Płocku. Przede wszystkim przy uwzględnieniu dyspozycji art. 316 § 1 k.p.c. Sąd ustala aktualną w dacie zamknięcia rozprawy wysokość szkody. Stanowiący niezbędną przesłankę dyferencyjnej metody ustalenia szkody stan hipotetyczny majątku poszkodowanego pozwala - zgodnie z dynamicznym charakterem szkody, stanowiącym jej zasadniczą cechę - uwzględniać zmiany, jakie nastąpiły w majątku poszkodowanego po wystąpieniu zdarzenia będącego przyczyną szkody, pozostające w granicach adekwatnego związku przyczynowego (art. 361 § 2 k.c.). Wprawdzie roszczenie odszkodowawcze powstaje z chwilą wystąpienia w majątku poszkodowanego pierwszych negatywnych konsekwencji zdarzenia będącego przyczyną szkody, jednakże - co podkreśla się także w literaturze - jego treść może ulegać przemianom, zależnie od ukształtowania hipotetycznego stanu majątku. Roszczenie każdorazowo obejmuje szkodę nie zaistniałą nigdy, tuż po zajściu zdarzenia, które ją spowodowało, lecz istniejącą w chwili orzekania (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2014 r., I CSK 309/13). Natomiast przyjęcie, że szkoda w majątku poszkodowanego wywołana powstaniem lub zwiększeniem jego pasywów powstaje dopiero z chwilą ich umorzenia poprzez wykonanie zobowiązania, *de facto* wyłączałoby z definicji szkody pasywa. Umorzenie pasywów poprzez wykonanie zobowiązania prowadzi bowiem do sytuacji, że majątek poszkodowanego ulega pomniejszeniu na skutek zdarzenia stanowiącego źródło szkody.

Z okoliczności ujawnionych w sprawie wynika, że (...) prowadził postępowanie egzekucyjne już od grudnia 2008r., po wydaniu nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym. Następnie po uprawomocnieniu się wyroku Sądu Okręgowego, złożył wnioski o nadanie klauzuli wykonalności na tytuł egzekucyjny w postaci wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie, ponadto występował jeszcze z kolejnymi wnioskami o wydanie dalszych tytułów wykonawczych celem prowadzenia egzekucji z kolejnych składników majątkowych stanowiących własność W. R.. Do dnia 2 lipca 2007r. w postępowaniu egzekucyjnym została od niego wyegzekwowana kwota 191.739,23 zł. Ponadto komornik w toku tego postępowania dokonał zajęcia ruchomości i nieruchomości stanowiących własność W. R., wyznaczane były kolejne terminy licytacji. Wszystkie te okoliczności stanowiły konsekwencję zdarzenia w postaci przegranej przez powoda z (...) procesu, w wyniku którego po stronie powoda powstał obowiązek świadczenia na rzecz osoby trzeciej, czyli doszło do powstania w majątku powoda konkretnego długu. Fakt, że następnie w toku postępowania egzekucyjnego ten dług na mocy ugody zawartej przez powoda z osobą trzecią uległ zmniejszeniu nie miało doniosłego znaczenia dla oceny czy po stronie powoda doszło do powstania szkody, a jedynie miałoby znaczenie dla oceny jej wysokości oraz ewentualnych przyszłych roszczeń pozwanego wobec powoda o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia przy założeniu, że przed zawarciem ugody powód uzyskałby tytuł egzekucyjny przeciwko pozwanemu o zapłatę całej należności wynikającej z nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Okręgowy w Płocku.

Zgodzić należy się z Sądem Okręgowym, że tak rozumiana szkoda jako zwiększenie się pasywów po stronie W. R., przy uwzględnieniu przepisu art. 120 § 1 k.c. stała się wymagalna w dacie uprawomocnienia się wyroku Sądu Okręgowego w Płocku w sprawie I C 2284/07 tj. w dniu 31 października 2008r. Słusznie Sąd ten przyjął, że z tą datą niewątpliwie powiększyły się zasądzone nakazem zapłaty pasywa w majątku W. R.. Trafnie Sąd Okręgowy uznał ponadto, że umowa o świadczenie usług pomocy prawnej została zawarta z pozwanym przez W. R. w związku z działalnością gospodarczą powoda, zatem na mocy art. 118 k.c. roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania tej umowy przedawniało się z upływem 3- letniego terminu. W konsekwencji wnioski o zawiązanie do próby ugodowej złożony przez W. R. i M. R. w dniu 6 lipca 2014r. nie mógł skutecznie przerwać biegu przedawnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania, skoro roszczenie uległo już przedawnieniu.

W konsekwencji zarzuty naruszenia prawa materialnego tj. art. 361 k.c., art. 363 § 3 k.c. w zw. z art. 471 k.c. w zw. z art. 455 k.c. oraz art. 120 k.c. w zw. z art. 455 k.c. nie były zasadne.

Sąd Okręgowy w przedmiotowej sprawie poczynił ustalenia faktyczne wystarczające dla oceny zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, w warstwie rozważań prawnych ograniczył się do oceny tego zarzutu. Skoro zarzut ten okazał się skuteczny, to zbędnym pozostawało czynienie rozważań dotyczących przesłanek odpowiedzialności prawnej pozwanego. W konsekwencji nie były trafne zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przepisów procesowych tj. art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 327¹ § 1 punkt 1) k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., których naruszenie miało prowadzić do zaniechania wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w kierunku ustalenia ile de facto umów zlecenia zawarł pozwany z W. R. oraz czy pozwany w należyty sposób wykonał obowiązki wynikające z tych umów. Nie sposób ponadto zgodzić się ze skarżącą, aby uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawierało wszystkich elementów wynikających z art. 327¹ § 1 punkt 1) k.p.c.

Reasumując powyższe rozważania Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki jako niezasadną. Ubocznie wskazać należy, że zawarte w uzasadnieniu apelacji powódki zrzeczenie się roszczenia ponad kwotę 400.000 zł nie miało żadnej doniosłości prawnej. Powódka zaskarżyła bowiem wyrok Sądu Okręgowego w części tj. co do kwoty 400.000 zł, zatem w pozostałym zakresie wyrok Sądu Okręgowego stał się prawomocny. Ponadto brak było podstaw do uwzględnienia zawartego w odpowiedzi na zażalenie pozwanego wniosku powódki o obniżenie zasądzonych w punkcie II wyroku Sądu Okręgowego kosztów zastępstwa procesowego do kwoty 7.200 zł. Wskazać bowiem należy, że Sąd Okręgowy ustalił i zasądził koszty zastępstwa procesowego według stawki minimalnej zgodnie z § 2 pkt 7 w zw. z § 15 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie przy uwzględnieniu określonej w pozwie wartości przedmiotu sporu na kwotę 1.091.740 zł.

Na uwzględnienie nie zasługiwało również zażalenie pozwanego dotyczące rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Skarżący kwestionował prawidłowość zasądzenia na jego rzecz od powódki wynagrodzenia w wysokości stawki minimalnej.

Rozumując w oparciu o domniemanie racjonalności ustawodawcy, wskazano w judykaturze, iż określając wysokość stawek minimalnych wynagrodzenia profesjonalnych pełnomocników za poszczególne czynności lub za udział w postępowaniach, rozważył i uwzględnił on wszelkie okoliczności charakterystyczne dla danego typu spraw. W stawkach minimalnych odzwierciedlona została zatem swoista wycena koniecznego nakładu pracy pełnomocnika związana ze specyfiką określonego rodzaju postępowań. Jednocześnie ustawodawca pozostawił sądom orzekającym możliwość uwzględnienia nadzwyczajnych, szczególnych okoliczności, które pojawiając się w danej sprawie, zwiększają nakład pracy niezbędnej do prawidłowej realizacji obowiązków profesjonalnego pomocnika procesowego (postanowienie SN z dnia 24 października 2012 r., III CZ 57/12, LEX nr 1288673).

Zasądzenie wynagrodzenia wyższego od minimalnego wymaga zarazem ustalenia i wskazania, jakie są okoliczności uzasadniające to postąpienie, związane z charakterem sprawy, zwiększonym nakładem pracy pełnomocnika lub obrońcy oraz wkładem jego pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia sprawy i rozstrzygnięcia. Chociaż pełnomocnika (obrońcę) z wyboru łączy z jego klientem umowa określająca jego wynagrodzenie, w którą sąd nie ma prawa ingerować, nie oznacza to, że sąd jest pozbawiony możliwości kontroli, a strona jest zwolniona od dokumentowania wysokości poniesionych wydatków (por. postanowienie SA w Krakowie z dnia 11 kwietnia 2019 r., II AKz 171/19, LEX nr 2738932).

Ocena powyższego pozostawiona została swobodnemu uznaniu sądu orzekającego w pierwszej instancji, w ramach tzw. dyskrecjonalnej władzy sędziowskiej. Kwestionowanie rozstrzygnięcia sądu przyznającego wynagrodzenie w wysokości odpowiadającej jednokrotności lub wielokrotności stawki minimalnej w drodze środków odwoławczych (zażalenia) może odnieść skutek wtedy i tylko wtedy, gdy orzeczenie jest rażąco niesprawiedliwe bądź zapadło w warunkach nierozpoznania istoty sprawy. Jeżeli zatem wysokość przyznanego wynagrodzenia odpowiada kryteriom normatywnym i została należycie uzasadniona, to sąd drugiej instancji zasadniczo nie powinien ingerować w treść takiego rozstrzygnięcia.

Wbrew stanowisku skarżącego materiał dowodowy nie był na tyle obszerny aby uzasadniał przyznanie wynagrodzenia w wysokości sześciokrotności stawki minimalnej wynikającej z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokatów. Ilość pism procesowych i ich obszerność nie była ponadprzeciętna, dotyczy to również ilości terminów rozpraw.

Powszechny w orzecznictwie jest pogląd, że jeżeli nakład pracy pełnomocnika nie jest zdecydowanie ponadprzeciętny, to wynagrodzenie powinno odpowiadać wysokości jedynie stawki minimalnej (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 31 stycznia 2013 r., II AKa 252/12, LEX nr 1286550; postanowienie NSA z dnia 17 października 2012 r., II FZ 878/12, LEX nr 1244413). Na ten pogląd powołał się Sąd Okręgowy, słusznie uznając, że tego rodzaju okoliczności w niniejszej sprawie nie wystąpiły.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c. oddalił zażalenie pozwanego jako niezasadne.

SSA Anna Strugała